

W REŚRODĘ DNIA 16 WRZEŚNIA 1807.

*Z Wiednia d. 9. Września.*

D. 8 Czerwca r. b. C. K. akademii nauk wyzwolonych odprawiła posiedzenie, na którym przyjęła nowe członki, które nie tylko czynią zaszczyt kunsztom, ale nawet przez stosunki swoje przyczynić się mogą do podniesienia kunsztów krajowych i one wesprzyć. Jednostajnymi głosy przyjętemi za członki honorowe zostali: Cesarzowicz Jmć Arcy Xzę Jan, panujący Xzę Schwartzenberg, Xzę Esterhazy, Xzę Sinzendorf, Hrabia Antoni Lamberg i Hrabia Rudolf Czernin, tudzież C. K. tajny Kaffier, nadworny Radca Mayer, z powodu miłości swej do nauk i wspierania artystów. Za aktualnego zaś członka przyjęty został Jan Fryderyk Leupold, słybarz i bywszy profesor w Stuttgardzie, z powodu podanego akademii swego sztychunku, wyobrażającego śmierć Marka Antoniusza, przedziwnie wyrobionego Arcy Xciu Janowi oddała liczna deputacya dyploma, a innym członkom rozdane zostały przez profesorów.

*Z Odense d. 28. Sierpnia.*

Doniesienia nasze z Z landyi dochodzą do 26 tego miesiąca Główna kwatery An-

gielska znajdowała się w zamku Friedrichsburg. Założyli tam szance, równie jak przy wapiennym piecu, przy Wiebens i Flaschenkrugge. Mniemają, iż Anglicy nie mają z sobą dział wielkich. Strzelcy gwardyi i Krogha ucierają się ciągle z Angielskimi strażami w ogrodach przedmiejskich, i wiele Angielskich officerow zabitych zostało. Pomiedzy Duńskimi officerami popisali się szczególnie w wycieczce Kopenhagskiej załogi Major Hrabia Ablefeldt Eschelmark i Major kapitan powstania; pomiedzy ranionymi załogą powszechnie Porucznika Roepstorf od gwardyi piechoty.

Korpus z 2000 Anglikow, który stanął przy Rothschild, dla uważania Jenerata Castenskiold, został przez jego poruszenia przymuszony cofnąć się i stoi teraz przy Rotschildkrug. Dowiedzieliśmy się także z pewnością, że Jenerat Castenskiold udał się z okolic Rotschild do Kiöge, i złączył się z Jeneratem majorem Oxholm, który w Laaland i w Falster kilka batalionow urządził. Z resztą udao się wielu officerom przeprowić się do Zelandyi i umieszczonemi są w korpusie Jenerata Castenskiolda.

W Nyborg urządził tamtejszy dowódca Podpułkownik Gùldenkrone oddział artylerji konnej, która z brzegu dała często ognia i nie bez skutku do Angielskich okrętów na wielkim Betcie.

*Z Kiel d. 31. Sierpnia.*

Czwarty Numer urzędowego dziennika Duńskiego zawiera w sobie co następuje:

*Wypis z listu z Zelandyi d. 27 Sierpnia.*

Jenerał porucznik Castenskiold stoi teraz przy Kiöge za Elling Aue i oczekuje dziś lub jutro Jenerała Oxholm z jego korpusem.

Znakomity jeden człowiek w Kopenhadze powiedział, iż Anglicy oczekują codziennie rozkazu do udania się nazad na okręty. Angielski jeden officer miał się dać słyszeć, że ich Jenerał powiedział, że z siłą, jaką posiada, nic znacznego nie może przeciw nam przedsięwziąć; musi zatem oczekiwać posilkow.

Jenerał Castenskiold ma także już przy swoim korpusie znaczną liczbę jazdy i podofitkiem artylerzystów do kierowania działami. Jenerał Oxholm przyprowadzi kilka dział z sobą, a w krótko nadejdzie znaczna liczba broni.

Wszyscy są pełni odwagi i pragną spotkać się z nieprzyjacielem.

*Wypis z listu z Fühnen.*

Pospieszam z udzieleniem następującego doniesienia, które jako urzędowe nadeszło miasto z Corsoer.

Korpus naszego wojska pod Jenerałem Castenskiold doszedł do znacznej liczby. Główna kwatera jego znajduje się w Kiöge. Wszyscy są pełni ochoty i zewsząd obficie wszystkiego dowożą.

Z Laland i Falster miało już kilka batalionow powstania nadeszło.

Liczbę Angielskiego wojska z jazdą i artylerją podają do 16,000 ludzi; oszańcowano było pod Friedrichsberg i z resztą dobrą utrzymanie karność.

W Kopenhadze, równie jak w całej Danii jedno tylko hasło słyszeć się dało, za Królewski dom i oyczyznę, i oczekują tylko na znak od Jenerała Castenskiolda dla przedsięwzięcia dzielnej wycieczki.

Nie ma być prawda, jakoby Anglicy opanowali Friedrichwärk.

Dalej zawiera tenże dziennik następujące uwagi jednego Zelandczyka nad wydaną przez Anglika odezwą:

”Rodacy! Anglicy usiłują w swej odezwie wyjaśnić nam przyczyny tajnego swego napadu i zamierzonego gwałtu. W fałszywym przeciwko nam zarzucie powiedzieli nam więcej w przesłanej do nas odezwie, niżeli ich podtem zamiarom przystoi. Nauczyli nas, że Zelandya jest w ich oczach nikczemnem zakątkiem Niemieckiej Europy, i przemówili do nas Niemieckim językiem! Lecz iakże mogli inaczej uważać pojedynczą prowincyą monarchii, którey poważyli się zdeptać niepodległość! Nauczyli nas, że nie inna przyczyna haniebnego napadu jest, iak żeby okazać Europie, że lubo Angliia była naysilniejszą w tej wojnie, najsilniejszą jednak jest, kiedy idzie o wyprzedzenie nieprzyjaciela, do napadnienia nieprzygotowanego do boju ludu pod pozorem przyjaźni. Nauczyli nas, że za sztukę, przez którą umieli nas zapewnieniami przyjaźni łudzić aż do chwili, w której rozumeli, iż nas podejdą, nie żądają innej nadgrdy — rzecz godna zastanowienia — iak tylko całej morskiej sily Duńskiej; za tę chcieli — wspaniale — udarować nas resztą swej przyjaźni.

Gdy rozbojnik napadnie w lesie

podroźnego i przyłoży mu do piersi pistolet, nie zwykł więcej od niego żądać iak tylko pieniędzy i kosztowniejszych rzeczy, a skoro je otrzyma, nie zaniebuie zapewnić go o swoiey przyjaźni. Przecież to iest tylko rozbojnika przyjaźń!

Powiadają nam, że możemy bydź pewnemi powrotu kosztowney naszej floty po powszechnem pokoju, to iest w ten czas, kiedy wszystkie Europeyskie mocarstwa uznają samowładność Anglii na morzu. Czyliż flotta niepodlega zniszczeniu? Osobliwszą także iest rzeczą, iż Anglii potrzebuie zezwolenia wszystkich na oddanie prawemu właścicielowi tego, czego nie wstydzi się bez zezwolenia iednego nawet mocarstwa chcieć zgra-bić.

Anglicy powiadają nam nakoniec, iż iezeli nie dany się groźbą ultraszyc, tedy wina krwi, którą dla wykonania rozbojniczego swiego planu przelać zamyślają, na nas spada. Tak dalece są zapamiętani, że nawet sprawiedliwości Boskiej zaprzeczają!

Iezeli z resztą mówią o krwi, o życiu ludzkim, tedy stosować się iedynie chcieli do naszych uczuciw i do naszego sposobu myślenia; u siebie rachują tylko na szterlingi; na szterlingi iest każdy człowiek oceniony, którego Anglii poświęca na wydarcie Danii niepodległości, każdemu z nas własności, a wieśniakowi błogostawieństwa, którym go Bóg na polach obdarzył.

Rodacy! Ponieważ tak wiele nauczyliśmy się od Anglikow, nauczymy ich nawzajem! Nauczmy ich szanować Danią i Zelandyą, iako nieodzielną część niepodległej Danii. Nauczmy ich, iak brzydko się pomylili, mniemając, iż wachać się będziemy poświęcić życie i krew, któregośny nigdy sromotnie nie przedawali, ani nie kupowali, na

obronę niepodległości oycowskiego rządu, za honor odwiecznego Duńskiego imienia, za pokoy naszej ziemi, za spokojność naszych oycow i matek, za nasze żony, niewiuność dziewcząt, za nasze dzieci i bezpieczeństwo naszej własności.

Patryotyzm Duńskich poddanych okazuje się teraz w wszystkich Duńskich prowincjach. Młodzież porzuca spokojne życie, zaciąga się do korpusow ochotników i uczy się bronią robić. Inni, do których nie doszedł ieszcze strach wojny, ubolewają nad cierpiacemi braćmi i dopomagają im, ile mogą.

Za zezwoleniem Następcy tronu zostały w tym czasie następujące korpusy w Xięstwach urządzone:

W Kiel korpus mieyski pod dowodztwem P. Tamsen i korpus strzelcow, składający się z szkolney młodzieży, seminarystow i kupezykow. — W Oldenburgu korpus mieyski pod Prezydentem mieyskim Möller. — W Flensburgu urządzają korpus mieyskiej piechoty.

*Z Holsztynu d. 31. Sierpnia.*

Ostatnie doniesienia z Zelandyi dochodzą do 27 t. m. Woysko Jenerała Castenskiold liczy już 8000 piechoty, 900 jazdy i 2500 ludzi uzbroionych pikami. W krotce zamyśla ten jenerał uderzyć na nieprzyziaciela, i spodziewamy się niebawnie pomyslnych doniesień.

J. K. Mość wyrokiem pod d. 24 Sierpnia wydanym, rozporządził, iż interesy komisyi drogowej tyczące się wyspy Zelandyi, aż do dalszego rozporządzenia z kamery dochodow Kopenhagskiej mają bydź załatwione.

Ciężka artylerya Angielska przybyła na okrętach pod Zelandyą.

Towary z Anglii pochodzące, w Altonie znajdujące się, składają do magazynu.

Wydano wezwanie do powiatu Sülerit-marschen, względem zaciągania się dobrowolnie do wojska nadbrzeżnego.

Przed kilką dniami w dobrach Paeker wyładowało 3 Angielskich maytkow w bacie, dla nabrania świeżey wody; ale chłopci zabrali nie tylko bat, ale i maytkow.

Z przyczyny nie ukończonego jeszcze przygotowania na przyjęcie Króla w Rendsburgu, spóźnił się wyjazd Królewski z Koldinga. Spodziewają się tam iednak przybycia J. K. M. w przyszłym tygodniu.

*Z Zelandyi d. 22 Sierpnia.*

*List Generała Angielskiego do Generała majora Peymann. — z główney kwatery pod Kopenhagą d. 18 Sierpnia.*

"Mci Panie! Nie mogę omieszkac, moim i Admirala flotę dowodzącego imieniem, prosić W. M. P. abyś się załtanowił nad teraznieyszym stanem Kopenhagi. — Jeżeli to miasto, które jest stolicą Danii, Rezydencyą Króla, i całej jego familii, i Rządu, siedliskiem nauk i handlu, pełne mieszkańcow rozmaitey godności, wieku, i płci, chce wytrzymac całą okropność oblężenia, tedy musi być wszelkiemi sposobami szturmowane i zniszczone. — Jak tylko wydane zostaną względem tego rozkazy, już Officerowie nie będą mogli czynić wyboru; będą musieli wszystko czynić dla zdobycia miasta. Szturm tak ludnego i bogatego miasta pociągnie za sobą nieodzownie, czy to z początku, czy przy końcu, zgubę mieszkańców i ich majątkow. — Jeżeli Daniia wachać się będzie poprzyziacielsku z nami się porozumieć; mamy od naszego Rządu bardzo wyraźne rozkazy ładem i wodą to miasto atakować. Przygotowania do tego daley może są posunięte, niżeli W. Pan mniemasz. — Przebog! załtanów się W. Pan i rozważ, czyli opór, którym miasto obronić myślisz,

nie wtrąci go w przepaść, i czyli w teraznieyszych okolicznościach, waleczność (którey żaden W. P. nie może zaprzeczyć) nie zubi całkiem miasta, co pospolicie bywa przy oblężeniu, którego skutkiem będzie strata W. P. floty i arsenatu, czemu przecież możnaby jeszcze zapobiedz. — Wszelki majątek aż po samo miasto dotąd szanujemy. Wiadomo bydl musi W. P. że przedmioty najwyższego w waszym Narodzie szacunku były w moiej mocy, i że je dotąd szanowatem. — Takie jest położenie rzeczy, które nie może trwać długo. — Niechcę W. Pana rozdrażniac żadną groźbą, lecz proszę nayubliwiej W. Pana i doradcow Jego, wniknąć w nieszczęście, które po kilkadziestym działaniu nastąpić może, a którego jeszcze uniknąć można. — Został W. Pana nayniższym sługą.

*Cathcart.*

Na to odpowiedział Jenerał major Peymann tak, iak się po walecznym Duńczyku i wiernym poddanym spodziewano, a przesyłając Następcy tronu powyższy list, wyraził co następuje:

"Umieszczone w powyższem wezwaniu napomnienia i groźby są zwyczajne, iakie w podobnych okolicznościach pisć się zwykły; ale jeżeli spodziewano się uczynić mi iakowe wrażenie, tedy cel uchybiony. W. Królewicz: Mość możesz być przekonany, iż podług moiej powinności do ostatniego bronć się będę i że Kopenhaga pod moim dowodztwem nigdy nie dostanie się w ręce nieprzyziaciela, nawet liczniejszego, iak dotąd jest, chyba szturmem. Starac się będę bronieć naszej sławy, i unrzec iak waleczny żołnierz W. K. Mci. W Kopenhadze d. 21 Sierpnia 1807.

*Peymann.*

*Z Londynu d. 20. Sierpnia.*

Wczoray przysłały tu listy od Jenerala

Fraser z Alexandryi pod d. 30 M. ia. Był on wzmocni ny 2 regimentami z Sycylii, miał obfitość żywności, i nieprzyjaciel nie zdawał się być skłonny do napastowania Alexandryi. Jednak twierdze były bardzo wzmocnione.

Przeznaczone do Tübingen w naszych portach okręty, jeszcze nie otrzymały pozwolenia tam odpłynąć.

Mamy przyczynę wierzyć (mowią tu teysze pisma) iż poselstwo P. Jaksona do Następcy Duńskiego do Kiel było daremne. Następca przyjął tego ministra bardzo oziębło, i okazał zadziwienie i nieukontentowanie względem jego poselstwa. Bynajmniej nie myślał ani Duńskiej floty merskiej, ani Kopenhagi nam oddać. Bardzo więc tu są ciekawi skutków przedsięwzięcia naszej floty i wojsk w Zelandyi.

Podług pism Amerykańskich pod d. 16 Lipca spodziewano się pojednania między Kapitanem Duglas, i prezydentem Norfolku. Rząd tego miasta wysłał bardzo umiarkowanego męża do komendanta Duglas. Nie prowadzi się więc pogłoska, iakoby Duglas miał bombardować Norfolk.

Wszystkie okręty do Roslyi mające płynąć, otrzymały rozkaz wstrzymania się.

Tu eysza poczta nie przyymuie listow do Tübingen przeznaczonych.

*Z Paryża d. 24 Sierpnia.*

Monitor pod d. 21 zawiera co następuje.

„ Królowna Jmć Katarzyna Wirtemberska przybyła tego wieczera o godzinie 8 do Tuilleries. Król, iey małżonek wyjechał na przeciwko niey. Od Cesarza była z wielką uprzejmością powitana, i iadła potem wieczerzą z Cesarzką familią. „

D. 22 odprawiony został uroczysty obrządek podpisu cywilney umowy małżeń-

skiej między Królem Hieronimem i Królową Wirtemberską w Galeryi Dinny. Gdy Najjaśnieysze Cesarstwo Jchmość usiedli na tronie i zaślubiający się stanęli przed niemi, przeczytał P. Regnaud St. Jean d'Angely, sekretarz do spraw familii Cesarzkiej, umowę małżeńską, która od Cesarstwa Jchmość, zaślubiających się, Xiążąt i Xżniczek familii Cesarzkiej, Xcia Prymasa, Xiążąt W. W. urzędników i świadków podpisana została. Świadcami byli z strony dworu Francuzkiego: Xżę Borghese, Wielki Xżę Bergski, i Xżę Neufszatelski, wicehetman. Z strony dworu Wirtemberskiego: Następca W. Xięstwa Badeńskiego, Xżę Nassau i Hrabia Winzengerode, minister stanu Króla Jmci Wirtemberskiego. Potem zapytał się Xżę Arcykanclerz o wolą zaślubiających się i dokończył obrzędu ślubu cywilnego. Metrykę ślubną podano potem J. C. K. Mci, którą podpisał, wraz z zaślubiającemi się i innemi wysokieni osobami na wezwanie W. mistrza obrzędow. D. 23 o godzinie 8 w wieczor wstąpił ślub w kaplicy pałacu Tuilleries, którey galerye zajęli zagraniczni ministrowie, obcy Xżęta i Xżniczki i zaproszone przez W. mistrza obrzędow osoby. Najjaśnieysi Cesarstwo Jchmość udali się w towarzystwie Xiążąt i Xżniczek, obu stronnych świadków, W. W. urzędników, dam i urzędników dworskich do kaplicy. Cesarz prowadził Królową Hieronimową, a Król Hieronim Cesarzową Jmć. Xżę Prymas otoczony duchowieństwem i urzędnikami swiego dworu przyjął Cesarstwo Jchmość u drzwi kaplicy i podał im święconą wodę. Cesarstwo Jchmość usiedli w swych ławkach, a Królestwo Jchmość Hieronimowie uklęknęli na stopniu ołtarza przed krzesłem Prymasa. Xżęta, Xżniczki, świadkowie, &c. zajęli miejsca około tronu: Ministrowie i przy-

denci ciał stanu mieli wyznaczone miejsca w kaplicy. Xzję Prymas dał wysokiem zaśliu białącym się błogostawieństwo małżeńskie z zwykłemi obrzędami. Bisdachin trzymany był przez Biskupa Gandawskiego i Opata Bułońskiego. Po obrzędzie ślubnym powrócił cały orszak w tym samym porządku do wielkich pokojów. Cesarstwo Jehmość uddi się do sali marszałtkowskiej, w której słuchali koncertu, i przypatrywali się baletowi. Potem była schadzka u dworu, po której ukonczczeniu odprowadzili Cesarstwo Jehmość nowożeńców do ich pokojów. Po dwa razy przychylił się Cesarz do niecierpliwości zgromadzonego w ogrodzie ludu i pokazał się z nowożeńcami na balkonie, a za każdą razą pokazanie się tego sprawiło powszechną radość i okrzyki.,

Cesarz doniesł przez poselstwo senatowi o zślubieniu Króla Hieronima, na co ten uchwalił adres podziękowania.

Z Genui donoszą pod d. 22 t. m. co następuje:

„Dowiedziemy się właśnie od kapitana przybyłego z Tunis statku, iż d. 29 Lipca zaszła wielka bitwa między Tunerńczykami i Algierczykami. Ostatni zostali zupełnie pobitemi, utracili całą amunicyą, tabory, 7000 jeńców, 12,000 wielbłądów i dział 7. D. 29 Lipca obchodzono w Tunis zdobycie Konstantyny. Bey tego miasta miał się sam dostać w niewolę.,

D. 14 na miejsce zmarłych Senatorów Fontenay, Tronchet i Luynes, obranemi zostali PP. Lejeas, Cosle de Brissac i Jenerał Soules.

W trybunacie na posiedzeniu d. 22go przeczytane były kilka poselstw od senatu, które zawierały w sobie różne mianowania do senatu, ciała prawodawczego i kassacyjnego

sądu. Na wniosek P. Jubes uchwalił trybunał adres podziękowania Cesarzowi z powodu mowy zagajającej ciało prawodawcze, który w całym składzie odda go J. C. K. Mci. Ciało prawodawcze oddało już adres z powodu teyże mowy.

Wczoraj uczyniony został wniosek w ciele prawodawczem, aby xięgi ustaw cywilnych Francuzkich z nowemi odmianami na nowo była wydrukowana pod tytułem *Kodex Napoleona*. Rodea stanu Bigot-Preamerien rzekł między innymi w swej mowie z tego powodu mianey: „Kodex Napoleona jest także dla wielu Niemieckich ludów przeznaczony, i gdy zważemy kraje, w których ma moc swoją lub mieć jeszcze będzie, tedy uważać go można jako powszechne prawo Europy.,

Znajdują się tu teraz deputowani z wszystkich prowincy królestwa Welfalskiego, z Hildesheimu, Magdeburga, Halberstadt, Hesyi, Schaumburga, Minden, &c. Stolicą Króla Welfalskiego będzie Kassel; jednak chce J. K. Mość mieszkać czasami w Brunświku.

Hrabina Metternich, małżonka Austryackiego ambasadora przy dworze Francuzkim jest nayspierwszą z dam, która była wprost Cesarzowi w St. Cloud przedstawiona. Dotąd wyższego stopnia damy były nayprzód Cesarzowej Jmci przedstawiane, potem wezwane na schadzke u dworu, były dopiero J. C. K. Mci przedstawiane. Wszystkich zadziwiła ta bezpośrednia audyencya Hrabiny Metternich, i rozumiano, iż w tem zachodzi szczególniejszy widok polityczny. Lecz badając się daley, dowiedziano się, iż przywrócono z niektórymi odmianami dawną etykietę Francuzkiego dworu. Według tey etykiety, same tylko ambasadorowe miały prawo mienia audyencyi u Króla. Były, jak Hrabina Metternich w Królewskich powozach do Wer-

salu przywożone i odwożone, od przedstawiającego postów do pokoiów wprowadzane, potem Królowey i Królowoim przedstawiane, których całowały suknie, a te ich w policzek. Po tym obrzędzie zapowiedzi no przybycie Króla. Gdy Król przybył, ukłoniła się nisko postowa, a Król ją uściskał. W tymże czasie wszedł najstarszy brat Królewski do audyencyynego pokoju i powitał w takimże sposobie postową.

*Z Wenecyi d. 2. Sierpnia.*

D. 7 t. m. weszły Francuzkie woyska, podług urzędowego doniesienia, spokojnie do Kattaro i Castell nuowo. Stojące tam Rossyjskie woyska odptynęły do Korfu, i Montenegrowie przyrzekli zachować się spokojnie. D. 9 zaczęli Francuzi na szczycie Ostro, który panuje nad wniyściem do portu Kattaro, sypać nadbrzeżne batterye.

W krótcie spodziewany się doniesienia, że Francuzkie woyska zajęły także dotychczasową rzplty Siedmiu wysp, to jest Korfu, Zante, Cefalonija, St. Mauro, Pixu, Cerigo i Cerigotto. W Otranto, Bari i innych Neapolitańskich po tach na Adryatyckim morzu, zajęto wszystkie statki, dla przewiezienia tam woysk Francuzkich — Anglicy p berali dotąd z Siedmiu wysp wiele oliwy, korntu, wina, &c. a w zamian dawali swoje rękodzielne i osadowe towary. Lecz i ten kon t handlu z ginie dla nich teraz. Domyślają się, iż Sedin wysp przyłączone zosta ą do królestwa Włoskiego lub do Neapolitańskiego.

*Z Turingi d. 20. Sierpnia.*

Publiczne pisma donoszą, że Cesarz Napoleon robi nowe Xięstwo Jenaaskie. Wiadomo, że Xięstwo Jenaaskie miało dawniej własne Xiężęta z linii E senańskiey, lecz po iey wygaśnięciu, przyłączone zostało do Xięstwa Weymarskiego. Przez przywrocenie

xięstwa Jenauskiego ma bydź dzień 14 Października 1806 roku uwieczniony. Ma one się dostać Marszałkowi Davoust, lub Massenie; ostatni przejeżdżał do Paryża przez Jena. Xżę Sasko-Weymarski będzie pięknym xięstwem Erfurtskim wynadgrodzony. Szkoła główna Jenauska ma bydź bogato wyposażona, na akademią ligi Reńskiey wyniesiona, i będzie pod szczególniejszą opieką Cesarza Napoleona zostawać.

*Z Wasingtonu d. 4. Lipca.*

Prezydent ziednoczonych stanow Ameryki wydał następującą odezwę:

" W ciągu wojen toczących się nieszczęściem od niejakiego czasu pomiędzy Europejskimi mocarstwami, ziednoczone stany trzymając się ściśle zasad neutralności, nie należały ani w prośł, ani ubocznie do kłótni, za chodzących między wojującemi mocarstwami. Nie można przytoczyć, ani jedney okoliczności, w któreyby ziednoczone stany od tego bezstronnego postępowania zboczyły. Wszyscy bez różnicy mieli do portow i zatok Amerykańskich wolny przystęp; nie odmawiano w nich nikomu zafilenia się żywnością i wodą, ani ratunku chorym, w ten czas nawet, kiedy officerowie, dowodzący Angielskimi okrętami, dopuszczali się, iakby z nawyknięcia, wszelkiego gwałtu przeciw osobom i własnościom. Gwałty te były nie raz powodem do mocnych żaleń, które zbywano bezskuteczneimi obietnicami, a najmnieysze ukaranie nie powściągnęło zachwałności wykraczających. Lecz postępek więkzszego nierownie znaczenia nad to, cośmy dotąd ucierpieli, dopełnił nareście miary publicznego gniewu, i położył koniec cierpliwości naszej. Na fregatę ziednoczonych stanow, płynącą bezpiecznie na mocy trwałego pokoju do odległych okolic, uderzył okręt Angielski, któ-

( ~~822~~ )

ra pozbawiona masztow przez wyrzuty napastników, poniosła stratę w zabitych i rani-nych. Tak ohydna napaść nie tylko była rozmyslna, ale ją nawet poprzedziło domaganie się wydania kilku ludzi z fregaty Chesapeake, lubo w przed wiedziono, że byli rodem z zjednoczonych stanow. Dopiąwszy swojego celu Kapitan Angielskiego okrętu Lampard, powrócił do swojej eskadry i stanął z nią na jednym z naszych stanowisk. W takich okolicznościach gościnność przestała już być obowiązkiem; bo okazywanie jej posłużyłoby tylko do dania powodu do nowych niegodziwości i gwałtów, tudzież rozjątrwszy bardziej umysły, do zerwania pokoju między obiema narodami. Ostateczność ta przeciw się zarówno wzajemnem ich interesom, oraz zapewnieniom przyszłości danym z łrony rządu Angielskiego. Pod tym względem gabinet Londyński uważać powinien ostatecznie zdarzenie i poczuwać się do wynagrodzenia wyrządzonej obelgi, oraz nżycia skutecznych środków, aby jego officerowie morscy nie wazyli się już ponawiać podobnych obelg, gdyż w tedy jedynie zjednoczone stany będą mogły okazywać gościnność, którey teraz muszą odmówić. Z tego względu i stosownie do prawa, służącego każdemu, niepodległemu narodowi, chcę i domagam się tą odezwą, aby zbrojne okręty Angielskie, stojące w portach i zatogach zjednoczonych Stanow, oddaliły się z nich natychmiast, a razem oświadczam, iż okrętom tego narodu zabroniony jest do nich przystęp, w przypadku zaś uchybiecia temu rozkazowi, zabraniam wszelkiego związku z officerami i ludźmi na nich będącemi, i dostarczania im jakiegokolwiek bądź potrzeby. Wykraczający przeciw ninieyszemu zakazowi, a mianowicie sternik przeprowadzający Angielskie okręty (wyiąwszy gdy teraz oddalać się będą)

podpadną karom wymierzonom ustawami na tego gunku nieposłuszeństwo. Z leca się wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym, aby wykonanie tego urzędzenia całą gorliwością swoją i powagą ułatwili. Gdyby jednak który z okrętow Angielskich przymuszony był zawinąć do jakiej zatoki zjednoczonych stanow z przyczyny niebezpieczeństwa na morzu, albo iżby był ściągany od nieprzyjaciół, albo wiozł listy rządowe, albo też był poselskim statkiem, w takich przypadkach kapitanowie rzeczonych okrętow mają przed powiatowym urzędnikiem dać przyczynę i pobudkę wniścia do zatoki lub portu, a mogą pozyskać, czego potrzebują i pozwolenie bawienia przez czas oznaczony. Dla tem większej wiary kazalem wycisnąć na tej odezwie pieczęć zjednoczonych Stanow. — Działo się w mieście Wasingtonie d. 2 Lipca 1807, a samowładności i niepodległości zjednoczonych Stanow 31go roku.

Podp. *Tomasz Jefferson, Prezydent.*

*Madison, Sekretarz.*

*Z Lisbony d. 6 Sierpnia.*

Słychać, że Anglicy przedsięwzięli atak przeciwko Buenos-Ayres, ale przez Hiszpanow pod dowództwem P. Liniers ze statką 2100 ludzi odpedzeni, i aż pod mury miasta Montevideo, które Hiszpanie opasali, ściągani byli.

*Z Szczecina d. 28. Sierpnia.*

Nietylko tu, ale i w Swinemünde, i Anklam, czynią z pośpiechem przygotowania do opanowania Szwedzkiej wyspy Rügen. Wszystkie baty i inne małe statki, które 10 ludzi unieść mogą, są dla przewiezienia woysk zajęte.

*Z Stralsundu d. 29 Sierpnia.*

Król Szwedzki znajduje się ciągle na wyspie Rügen.

## GAZETY KRAKOWSKIE

WE SRODĘ DNIA 16 WRZEŚNIA 1807.

*Z Frankfortu d. 23. Sierpnia.*

Radca stanu Jolliwet, który ma zlecenie usządzić królestwo Westfalskie, pojechał z Moguncyi do Hellen-Kassel.

Wielki Xąż Wirzburski przejechał d. 27 t. m. przez miasto nasze do Paryża.

Hrabia Grune, adjutant Arcy Xcia Karola przejechał także przez nasze miasto do Paryża.

Xąż Oranii Fulda odwiedził niedawno dwór Nassauski w Biberich. Stamtąd udał się do Berlina. Mowią, iż podług układu między Wielkim Xciem Nassauskim, pobierać będzie od niego pensya, a rzeczony W. Xąż obemyie jego kraie.

Hiszpański regiment jazdy Almanza wyruszył dziś rano z naszego miasta.

Onegdaj przechodziła przez nasze miasto część ekwipażu Cesarza Jmć Francuzow. Wiele oddziałów żandarmow ordynansowych przeszły już tędy do Paryża. Gwardya Cesarska jest tu w przyszłym tygodniu spodziewana.

*Z Drezna d. 21. Sierpnia.*

Dnia dzisiejszego wieczorem przybył tu przez Łusk Królewicz Bawarski, i stanął w zamku Królewskim, gdzie go W. Kuchmistrz nadworny, Barou Racknitz, z przydanemi

kawalerami przyjął.

*Z Kassel d. 23. Sierpnia.*

Wczoray przybyli tu Radcy stanu Beugnot, Simeon i Jolliwet, dla urządzenia królestwa Westfalskiego.

Utworzona tu straż honorowa stanęła w niedzielę pod czas zaciągania na strażę w parady, którą rządca tutejszy zlutrował. Na uroczystość hołdu będzie tu także utworzony korpus strzelcow.

*Z Hanoweru d. 3. Sierpnia.*

Onegdaj przybył tu Xiążę Brunświcki Oels z swoją małżonką, i udał się wczoray do Darmstadu.

*Rozmaite wiadomości.*

Xąż Pokoju rozkazał następujące doniesienie o nowysch odkryciach na południowym morzu ogłosić, które nadeszło do Hiszpańskohydrograficzney dyrekcyi:

"Fregata Królewsko Filipińskiej handlowey kompanii, la Pals, pod dowództwem Don Juana Montewerde, płynąc z Maudskich wysp do Lima odkryła w roku 1806 d. 18 Lutego kilkanaście wysp, z których południowe leżą pod stopniem 3—29 północney szerokości, a 162—5' długości od Kadyxu. Wyspy te w liczbie 29 rozciągają się na 10 mil od północ-

no-zachodu do południo-wschodu, i lżą co do południowej części o półtę do 2 miliedna od drugiej. Kapitan donosi, iż leżą w równinach, krzewiem tylko i strumykami przepłatanę, i zamieszkanę są od spokojnych Indyanow. Dwadzieścia jeden zbliżyło ich się do fregaty na czołnach. Z początku okazywali nieiąką boiaźń. Zbliżywszy się nawystrzał karabinu do fregaty, przestali wiośćami robić, i podawali Hiszpanom z krzykiem i znakami kokowe orzechy. Fregata wyciągnęła żagle i zawdzięła Hiszpańską banderę; ale postrzegłszy, iż to sprawiło trwogę pomiędzy Indyanami, zdjęto Hiszpańską i wywieszono białą banderę. Wołano na nich i dawano im znaki. Gdy się do nich zbliżono, utrzymano od nich w podarunku wszystkie kokowe orzechy, które tylko mieli, chociaż im żadney grzeckości jeszcze nie uczyniono; a'e nie można było na nich wymędz, żeby był który wszedł na pokład fregaty. Maytkowie postali im potem stare noże, gwoździe, żelazne obrączki i czerwone chustki, co tak ucieszyło Indyanow, iż wszystko, co tylko posiadali, Hiszpanom darowali, kosze rybne, sieci, wędy, kokowe czary, w których wodę do picia mieli, ogromne swoje kapelusze z palmowego liścia, a nawet fartuchy, któremi wstydlive części ciała zastaniają. Ponieważ ostateńie składały cały ich ubior, pokazali się zatem zupełnie nagiemi. Mniemając, że się jeszcze nie dosyć wywdzięczyli, okazali przez znaki Hiszpanom, iż udadzą się do wyspy i przy-

nieją, co jeszcze będą mogli, ponieważ nie więcej przy sobie nie mają, i profili fregaty, aby na nich czekała. Indy nie ci są dobrego wzrostu, kształtni, jasno miedzianey barwy, mają gładko spłaszczone nosy, kędzierzawę, czarne i dosyć długie włosy. W każdym czołnie siedział poważny starzec, nago iak i drudzy, którego wszyscy słuchali. Oba zaś starcy byli białey barwy, włosy i brody mieli z dorości siwe, i więcej podobnemi byli do Hiszpanow, niżeli do Indyanow. Kapitan Montewerde dodaie jeszcze, iż w swoim postępowaniu, otwartości i rysach podobnemi są do Indyanow wysp S. Bartłomieja, Kasy i Aliktai, z któremi w roku 1800 płynąc do Karoliny obawiał,

Xęża Następczyni Weymarska, która z panującą Xężą Weymarską bawiła dotąd w Szlewiku, nie pojedzie już do Petersburga, ale uda się na powrót do Weymaru.

Mowią, iż Elektor Heski pojechał do Paryża.

#### CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowied. 14 i 15 Wrześ. 1807.

Korzec Pszenicy	- - - - -	zl. pol. 48 do 56
— Żyta	- - - - -	34 — 38
— Jęczmienia	- - - - -	25 — 30
— Owsa	- - - - -	15 — 18
— Grochu	- - - - -	43 — 43
— Kaszy jaglaney	- - - - -	63 — 80.

W Wiedniu d. 25. Sierpnia.

Mieca wynożająca pół korca nalżego

— Pżemicy	- - - - -	zl. pol. 24 do 29.
— Żyta	- - - - -	16 — 21.
— Jęczmienia	- - - - -	14 — 18.
— Owsa	- - - - -	12 — 16.

#### DONIESIENIA.

Per Cas. Reg. J. I. Iudicium Criminali Cracoviensi Franciscus Dorozynski, anteaactus O. conatus pagi Lgotka Circuli Cracoviensis ex capite homidii proditoru accusatus hoc obtulit a restatus & ex custodia profugus hisee adictatur, cum mandato, ut intra 60 ad unum dies ecrambocco Iudicio Criminali person liter compareat & ad iucusationem hanc respondeat.

Datum Cracov. die 26 Augusti 1807.

J. Strański Iudex Crim.  
Aloys. Georg. Paduch Aft.  
Xaverius Niemetz.

Dnia 15 Septembra r. b. będzie na mocy gubernalnego Wysokiego Dekretu dnia 17 Kwietnia r. b. Nr. 3738 w Olkuskim dystryktowym kommissjonacie dochód wina miasta Wdłobren od 1go Novembra 1807 do ostatniego Octobra 1808 przez publiczną licytacyą naywięcej ofiarującemu w arendę wypuszczony. Cena fiskalna wynosi rocznie 10 zł. ryń. Licytancy więc opatrzeni 10 procentowym wadium na wspomnianym dniu w Olkuskiej dystryktowej kancelaryi znsydlować się mają. W Krakowie d. 24 Augusta 1807.

Dla osadzenia zawakowanego przy Lwowskim magistracie kensyliarza miejsca z pensyą roczną 800 zł. ryń, wypisuje się konkurs do ostatniego dnia miesiąca Septembra r. b. Kompetenci więc w przeciągu tegoż terminu próżby swe popracowaniu zaświadczeniem opatrzone do Lwowskiego magistratu podawać mają. W Krakowie d. 4 Września 1807.

Dla osadzenia walującego przy Glińskim magistracie syndyka miejsca z pensyą roczną 300 ryń. wypisuje się konkurs na dzień ostatni Septembra r. b. z tym dodatkodem, iż kompetenci próżby swe dekretemi Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnianego terminu do urzędu cyrkularnego Złoczowskiego podawać mają. W Krakowie d. 4 Septembra 1807.

C. K. Sułv Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej niniejszym publicznym obwieszczeniem, wszystkim chęć kupienia mającym wiadomo czynia: że książki w archiwum Kodeksim znajdujące się, do masy krydalney nigdy Kazimierza Xięcia Sapiehy należące, przez publiczną licytacyą dnia 7 Października 1807 roku naywięcej dającymui przedane będą.

Jakób Kulczycki.  
Dojstenberg.  
Potocki.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckch Lubel. Galicyi zachodniej.  
Dan w Lu'tynie dnia 21. Lipca 1807.  
Rath.

Ex parte Regii hujus Appellationum Tribunalis Galliciae Occidentalis cum bus & firguis quorum interest, non in redditor, n unus Jucicis Criminalis Lutliensis cum salario Annuo nominatum fl. rhn. seu 900 fl. rhn. vacans esse; — quanc hrem pro hoc munere Concursum hisece periti & publicari, atq; terminum pro die ultima Octobris a. c. eatenus praefigi, simul vero concurrere cupientes in viari, ut petita sua pro obtinendo hoc munere legalibus requisitia adstruc ta in quibus praecipue de scientia linguae Polozae vel eidem affinis decere tenentur, — immediate Reg. huius Appellationum Tribunali per praeposuum sibi Appellationum Tribunal in praefixo hoc termino eo certius exhibeant, quo secus hoc praeterlapso nulla expectatorum ratio habebitur.  
Lewiński V. P.

Ex Cons. C. R. Appel. Tribunalis Gall. Occid. Cracoviae 6 Augusti 1807.  
Wimberg.  
Morach.

Z Słony C. K. Sadu Szlacheckiego Kr. Lewskiego Galicyi Zachodniej Pan Jędrzey Ujeyski niniejsz mi ostatni raz napomina, iżby się do majątku po Woyciechu Burskim pozostatego, w sumach i ruchomościach znajdujacego się zgłosił, i deklaracyą swią w przeciągu jedneg roku ni 6 niedziel podał, w przeciwnym razie majątek ten z zgłaszajacemi się dziedzicami partakowany, częśc jego zaś w Sądzie dopoty zachowana będzia, poki za zmarłego ogłoszony nie będzie. W Krakowie dnia 7. Lipca 1807.

W niebytności JW. Prezesa.  
Bernard Dwernicki Kons. Appell.  
Marx  
Kannamiller.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich Gal. Zachod.  
Jełtrzejowicz.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Obwieszczeniem wiadomoczynie iż kamienica na Kazimierzu pod Nr. 24 i 25 stojąca 1524 zł. ryń. sądownie oszacowana pu

niegdy Agnieszce Sikorskiej pozostałe przez publiczną licytacją dnia 29. Października r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się mającą sprzedane będą pod następującemi warunkami: — 1) Każdy chce kupna mający całą część ceny szcunkowej jako zakład złożyć, tudzież. — 2) Przyszły nabywca resztę summy z licytacji wynikłej w 14 dni do depozytu sądowego złożyć będzie obowiązany inaczej na jego koszt i szkodę nowa wypisana będzie licytacja. — Wszyscy przeto chce kupna mający, mia się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem znajdować. — Wierzyciele zaś zażalwani napominają się, żeby nie oczekując osobnych przywołań prawa sobie służące do Protokołu licytacji wnieść nie zaniedbali, inaczej przy podziale summy z licytacji wypadłej żaden wzgląd na nich miany nie będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Eodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 21 Sierpnia 1807.

Kowalski.

C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicji Zachodniej, Pani Karolinie Meysnerowej opiekonce małoletnich dzieci po niegdy Janie Meysnerze, jako to Karola Ludwika dwojga imion, i Pauliny i Karoliny Meysnerow, niniejszym Edyktem wiadomo czynią: że Zydówka Dwora Boruchowiczowa, niegdy Zyda Nuchima Judkowicza żona, tudzież Izrael Dawid Horowicz, i Zacharyasz Josef Mendelschon, jako executor testamentu i opiekunowie dzieci, przeciwko successorom Jana Meyznera, jako to Karolowi Ludwikowi dwojga imion, Paulinie i Karolinie Meysnerom, w asystencyi opieki Karoliny Meysnerowej, tudzież Alexandre d'Anstett, w asystencyi męża Jana d'Anstett, o sekwestracją dóbr Kocka na satysfakcyę summy 1650 czer. zł. w złocie c. s. c. na dniu 13 Czerwca 1807 do Nru 7193 do Sądu tego żatobę podali, i pomocy Sądowej dopraszali się. — Gdy zaś te Sądy dla iey za granicą bawienia się iey tutejszego sądowego Adwokata Zrańskiego za obrońcę z iey szkodą i kosztem ustanowili, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanej dla Galicji Zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; ona dla tego niniejszym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach do excepcyi się stawiała, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddała, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrała, tego Sądowi wymieniła, i to z prawa czyniła co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby sprawy swej niezaniebata, gdyż szkodę może jaką stąd wyniknąć mogącą sama by sobie przypisać winna była. Dan w Lublinie dnia 14 Lipca 1807.

Michałowski.

Domastawski.

Schnitzer.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicji Zachod.  
Rath.

C. K. Sądy Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicji Zachodniej, Jmć Xiędzu Janowi Dębowskiemu, niniejszym Edyktem wiadomo czynią, że P. Felix Lubiński, Michał i Władysław Rychtowski, Jan i Antonina z Rychtowskich matronkowie Maszkowscy w sprawie o przyniesienie summy 1,770,000 za kalkulacją z dóbr kłucza Paryzowskiego na dniu 13 Lipca 1807 roku do Sądu tego żatobę podali, i pomocy sądowej dopraszali się. — Gdy zaś te Sądy dla iego niewiedomego miejsca bawienia się, ienu tutejszego sądowego Adwokata Ratyńskiego za obrońcę z iego szkodą i kosztem ustanowili, z którym wprowadzona sprawa podług przepisanej dla Galicji zachodniej sądowej ustawy prowadzona i ukończona będzie; dla tego on niniejszym Edyktem napomina się, ażeby na dzień 21 Października 1807 roku do dnia excepcyi się stawiał, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swej sprawy oddał, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrał, tego Sądowi wymienił, i to z prawa czynił, co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzi, aby swej sprawy niezaniebatał, gdyż szkodę może jaką stąd wyniknąć mogącą, samby sobie przypisać był winien. Dan w Lublinie dnia 14. Lipca 1807.

Jakób Kulczycki.

Dostenberg.

Schnitzer.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich w Galicji Zachodniej.  
Klimaszewski.